

Triduum sacrum

#domowe celebracje



duszpasterstwo

RODZIN

ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ

Ostatnie tygodnie zmagania się z epidemią sprawiły, że wyrazem naszej szczególnej odpowiedzialności za zdrowie i życie nas samych, jak również naszych najbliższych, jest pozostanie w domu. To z wielu względów trudne i wymagające doświadczenie, aby mogło być twórcze i przynieść dobro, wymaga naszego zaangażowania.

Nadchodzące święta Wielkanocne, poprzedzone Triduum sacrum, są szczególnym czasem i sposobnością do otwarcia się na miłość, nadzieję i pokój, których źródłem jest Zmartwychwstały Jezus. Ufne trwanie przy Nim w tych dniach, staje się szczególną szkołą wiary oraz jednoczy nas ze wspólnotą Kościoła. Może również odnowić i umocnić więzy małżeńskie oraz rodzinne.

Jako Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie pragniemy zaproponować materiały modlitewne na Triduum sacrum i Wielkanoc, opracowane przez doradców życia rodzinnego naszej archidiecezji. Adresowane są one zarówno do młodych małżeństw i rodzin, jak również do osób starszych. Zawierają propozycję domowych celebracji, jak również podpowiedzi jak pełniej wykorzystać ten szczególny czas. Niech rozpocznie się dla nas nowy sposób życia: „z Bogiem i dla Boga, z innymi i dla innych, z miłości i dla miłości” (papież Franciszek).

Ks. dr Paweł Gałuszka

Zespół redakcyjny:

Ks. dr Paweł Gałuszka

Dr Urszula Miernik

Maria i Piotr Piкуła

Magda i Marcin Nowak

W materiałach wykorzystano: J. Wysocki, Rytuał rodzinny, Olsztyn 1981.

Opracowanie graficzne:

Katarzyna Skowronek







1) Zapisanie słów z czytań.

Komentarz małżonków: Rano, przed poranną modlitwą można powiesić plakat z cytatem z czytań lub z Aklamacji. Np.: *Daję Wam nowe przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.* Ostatnia Wieczerza to czas, kiedy Pan Jezus według Ewangelii napisanej przez św. Jana przekazał Apostołom to nowe przykazanie, przykazanie miłości. Jest ono fundamentem całej nauki moralnej Kościoła. Ciężko bez niego wyobrazić sobie miłość małżeńską i rodzinną. Plakat taki można zrobić własnoręcznie lub go po prostu wydrukować.

Bardzo ważne jest, by wytłumaczyć dzieciom, że tego dnia wspominamy Ostatnią Wieczerzę, w czasie której Pan Jezus ustanowił Sakrament Eucharystii i kapłaństwa oraz dał przykład, jak ważne jest abyśmy służyli sobie nawzajem. Rodzice, ale też i dzieci, które są po I Komunii Świętej, mogą wspominać np. oglądając zdjęcia, film z dnia, kiedy po raz pierwszy przyjęły Najświętszy Sakrament. Rodzice mogą się włączyć i też podzielić się swoimi wspomnieniami. Na stole można poukładać zdjęcia z dnia przyjęcia Pierwszej Komunii różnych pokoleń rodziny.

2) Opowiadanie o cudach Eucharystycznych.

Komentarz małżonków: Warto w tym dniu opowiedzieć dzieciom o cudach Eucharystycznych, czy ewentualnie obejrzeć wspólnie na ten temat film dokumentalny lub przejrzeć książkę na ten temat.

3) Pamiętamy o kapłanach.

Komentarz małżonków: Ponieważ jest to dzień ustanowienia kapłaństwa urzędowego, warto wyjaśnić dzieciom, że gdyby nie kapłani, to nie mielibyśmy daru Eucharystii. Można powspominać z dziećmi znajomych księży. Zrobić dla nich laurki, zrobić zdjęcia i wysłać drogą elektroniczną. Można też zadzwonić i w kilku słowach wyrazić wdzięczność.

4) Transmisja Mszy św.

Komentarz małżonków: W programie domowych obchodów Wielkiego Czwartku pamiętamy o uczestnictwie w transmitowanej Mszy Świętej i duchowym przyjęciu Komunii Świętej. W sytuacji, gdy nie możemy w pełni – fizycznie i duchowo – brać udziału w liturgii Triduum Paschalnego, uczestnictwo duchowe odgrywa bardzo ważną rolę. Warto wobec tego stworzyć odpowiednie warunki w mieszkaniu, aby umożliwić wszystkim udział w liturgii za pośrednictwem mediów.

5) Wielkoczwartkowe spotkanie przy stole połączone z symbolicznym obmyciem nóg.

Wieczorem wszyscy członkowie rodziny gromadzą się wokół stołu nakrytego do wieczery. Liturgię rozpoczyna się od śpiewu poniższej pieśni, w czasie którego zapala się świecę umieszczoną na środku stołu.



Ref.

Pan wieczernik przygotował, — swój zaprasza lud,
Dla nas wszystkich dom otworzył — i zastawił stół.

Przyjdźcie z ulic i opłotków, — bowiem mija czas,
Przyjdźcie chorzy i ubodzy, — Pan uzdrowi was.



Ref.

Każdy człowiek w domu Pańskim — swoje miejsce ma.
Niech nikogo w nim nie braknie — Uczta Pańska trwa.

Ref.

Przystępujemy do dziękczynienia — pożywajmy chleb,
pijmy napój nieśmiertelnych, — aby życie mieć.

Ref.

Zakosztujcie i poznajcie — tej wieczerzy smak,
z obfitości boskich darów — bierzcie pełnię łask.

Ref.

Kto się z Panem tu spotyka — tworzy jedno z Nim,
Bóg z miłością go nazywa — przyjacielem swym.

Ref.

lub

Tyś w Wieczerniku chlebem się stał — Tyś nam Krew Twoją dał,
Ty chciałeś z nami jedno być. — Jednego Ojca czcić.
Więc połącz wszystkich w jedno ciało: — Panie nasz.
Wlej w serca ludzi miłość trwałą, — Boże nasz!

Pożywać chcemy Ciało Twe, — Krew Twoją chcemy pić.
W miłości spalać serca swe, — Na wieki z Tobą żyć.
Więc połącz wszystkich...

Po odśpiewaniu pieśni, ojciec lub dorosły przedstawiciel rodziny, bez żadnych słów wstępnych czyta fragment z Ewangelii św. Jana (J 13,1—15).



Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydać, wiedząc, że



Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?” Jezus mu odpowiedział: „Tego co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale później będziesz to wiedział”. Rzekł do Niego Piotr: „Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał”. Odpowiedział mu Jezus: „Jeśli Cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną”. Rzekł do Niego Szymon Piotr: „Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę”. Powiedział do niego Jezus: „Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy”. Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: „Nie wszyscy jesteście czysti”.

A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy mnie nazywacie „Nauczycielem” i „Panem” i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Symboliczne obmycie nóg



Symbolicznym gestem Pana Jezusa wykonanym podczas Ostatniej Wieczerzy było obmycie stóp Apostołom. Warto odczytać opisujący to fragment Ewangelii (J 13, 1-15). Najlepiej podczas wspólnej kolacji, małżonkowie mogą sobie nawzajem obmyć stopy, następnie dzieciom i dzieci sobie nawzajem. Będzie to okazja do rozmowy z dziećmi na temat symboliki wody i obmycia, a przede wszystkim znaczenia wzajemnej służby w relacjach rodzinnych.

Obmycie nóg to okazja do refleksji nad rozumieniem służby i pokory. Czy potrafimy sobie służyć i czy potrafimy przyjąć dar posługi, jaki oferują nam bliscy? Czy nie popadamy w pychę, wykorzystując innych lub chcąc być zawsze niezależni i samowystarczalnymi?





Pieśń:

Ref.:

Gdzie miłość wzajemna i dobroć,
tam znajdziesz Boga żywego.

Zgromadziła nas tu razem miłość Chrystusa,
weselmy się w Nim i radujmy.

Ref.

Z pokorą szczerą kochajmy Boga
I czystym sercem miłujmy się nawzajem.

Ref.

Skoro wszyscy tu się gromadzimy,
strzeżmy się tego, co nas rozdziela.

Ref.

Niech ustaną gniewy i spory,
a pośrodku nas niech będzie Chrystus.

Ref.

Po zakończeniu śpiewu, ojciec lub dorosły przedstawiciel rodziny, następującą modlitwą błogosławi stół:



Pobłogosław Panie naszą rodzinę zgromadzoną w Twoje imię, pobłogosław ten posiłek, tych, którzy go przygotowali i spraw, abyśmy miłowali się wzajemnie, jak Ty nas umiłowałaś. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W. Amen.

Wszyscy siadają i spożywają z radością wieczerzę. Po zakończeniu wieczerzy na pustym stole pozostaje tylko płonąca świeca. Wszyscy wstają i w milczeniu dziękują za spożyte dary, po czym jeden z domowników odczytuje modlitwę:





Boże, miłości, dałeś nam przez swego umiłowanego Syna przykazanie nowe, abyśmy się wzajemnie miłowali, tą miłością, którą Ty sam nas umiłowałeś — nas nędznych, niegodnych, zbłąkanych, tą miłością, która sprawiła, żeś nam dał swego Umiłowanego Syna, aby był naszym Zbawieniem i naszym życiem. Prosimy Cię, Panie, daj nam na czas naszego przejścia przez ziemię zdolność zapominania krzywd, czyste sumienie, szczerą myśl, i prawdę słowa. Stwórz w nas serce zdolne kochać braci.

W. Amen.

Po zakończeniu wieczerzy można przeprowadzić zbiórkę pieniężną. Na znak, że Judasz z chciwości za pieniądze zdradził Chrystusa, każdy z rodziny, tak rodzice, jak i dzieci, ze swoich osobistych oszczędności składają dobrowolne ofiary. Wyrażają w ten sposób wolność od przywiązania do pieniądza oraz czynną miłość. Złożone pieniądze można w najbliższym czasie przekazać osobie chorej, samotnej lub potrzebującej.

Po zakończeniu zbiórki, wszyscy siadają i w skupieniu, przy płonącej świecy, słuchają modlitwy arcykapłańskiej Chrystusa, którą można z Pisma św. odczytać w całości (J 17,1—26) lub też niżej podane fragmenty (J 17,1-6. 9. 11b.17. 20-21.26).



Jezus podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: „Ojcze, nadeszła godzina! Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jednego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które mi dałeś do wykonania. A teraz Ty, Ojcze, otocz mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwej, zanim świat powstał.

Objawiłem imię Twoje ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty mi ich dałeś, a oni zachowali słowa Twoje. Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których mi dałeś, ponieważ są Twoimi. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.



Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty mnie umiłowałeś, w nich była i ja w nich”.

Jeden z domowników odmawia modlitwę:



Panie Jezu, Ty jesteś najlepszym przyjacielem. Byłeś nim dla swych uczniów, dzieliłeś z nimi wszystkie radości i smutki, czyniłeś dla nich wszystko. Byłeś ich Panem i Mistrzem, a stałeś się ich Sługą: umyłeś im nogi. Za nich i za nas wszystkich poszedłeś na śmierć. Naucz nas, co znaczy prawdziwa przyjaźń. Spraw, byśmy w naszej rodzinie i z naszymi braćmi w wierze, trwali w miłości.

Byśmy mieli jedno serce i jedną duszę, byśmy wszyscy żyli w pokoju wzajemnie rozumiejąc jedni drugich.

W. Amen.

Ewangelia według św. Łukasza (22,39—65). Czyta jeden z uczestników liturgii rodzinnej.



Jezus wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się tymi słowami: „Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Wtedy ukazał Mu się Anioł z nieba i umacniał Go. Pogrążony w udreće jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęsta kropla krwi, sącząca się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich: „Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

Gdy on jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego”? Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali:” „Panie, czy mamy



uderzyć mieczem?” I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: „Przestańcie, dosyć”. I dotknąwszy ucha, uzdrowił Go. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: „Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności”.

Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wokoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: „I ten był razem z Nim”. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: „Nie znam Go, kobieto”. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: „I ty jesteś jednym z nich”. Piotr odrzekł: „Człowieku, nie jestem”. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: „Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem”, św. Piotr zaś rzekł: „Człowieku, nie wiem, co mówisz”. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. A Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: „Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał. Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. Zasłaniali Mu oczy i pytali: „Prorokuj, kto Cię uderzył”. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu.

Domową liturgię kończy śpiew pieśni:



Ach, mój Jezu, jak Ty klęczysz — w Ogrójcu zakrwawiony.
Tam Cię Anioł w smutku cieszył — Skąd był świat pocieszony.

Ref.

Przyjdź, mój, Jezu, — Przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź mój Jezu, pociesz mnie, — Bo Cię kocham serdecznie.

Ach, mój Jezu, jakoś srodze, — Do słupa przywiązany
Za tak ciężkie grzechy nasze — Okrutnie biczowany.



Ref.

Ach, mój Jezu, co za boleść — Cierpisz w ostrej koronie,
Twarz najświętsza zakrwawiona — Głowa wszystka w krwi tonie.

Ref.

Przyjdź, mój Jezu, — Przyjdź, mój Jezu,
Przyjdź, mój Jezu, pociesz mnie. — Bo Cię kocham serdecznie.

Zachowujemy powagę i skupienie. Taki nastrój towarzyszy nam w ciągu następnych dni Triduum Paschalnego.





#domowe celebracje – Wielki Piątek

1) Zapisanie słów z czytań np.: *Dokonało się*

Komentarz małżonków: Warto zainspirować dzieci i siebie do karmienia się Słowem Bożym. Wybranie jednego fragmentu do rozważań na dzień może zaowocować głębszym przeżyciem Triduum.

2) Przygotowanie w Wielkim Tygodniu kolorowanek / obrazków ze stacjami Drogi Krzyżowej. Rozłożenie ich na stole i zachęcenie dzieci, by uporządkowały stacje.

Komentarz małżonków: Wspólne kolorowanie, wycinanie obrazków z dziećmi może być okazją do spędzenia razem czasu. Wytłumaczenia, przypomnienia dzieciom, kim była św. Weronika, co zrobił Szymon Cyrenejczyk.

Z Internetu można pobrać kolorowanki drogi krzyżowej, paschału i korony cierniowej

3) Droga Krzyżowa z dziećmi. Rodzice umieszczają obrazki - stacje Drogi Krzyżowej w różnych miejscach domu. Z zapaloną świecą trzymaną przez rodzica odpowiadają nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Rozważania mogą być ułożone przez dzieci spontanicznie poprzez dokańczanie zdań



wypowiedzianych przez rodziców. Np. Panie Jezus w tej stacji uczysz nas... Dziękujemy Ci Jezu... Przepraszamy za...

Komentarz małżonków: rozmieszczenie stacji również w pokojach dzieci, w kuchni, pokoju dziennym pomoże uświadomić sobie, że Pan Jezus ze swą zbawczą miłością pragnie wkroczyć w każdy zakątek naszego życia i z każdym się spotkać.

Droga Krzyżowa

Autor: Magdalena Korzekwa

Źródło: https://opoka.org.pl/biblioteka/M/MR/drogakrzyzowa_dladzieci.html



Panie Jezu, pójdę teraz za Tobą Drogą Krzyżową. Ty bardzo mnie kochasz, a ja chcę być blisko Ciebie. Nie martw się, że Twoi dorośli uczniowie Ciebie opuścili. Dzieci na pewno pozostaną przy Tobie.

Stacja pierwsza: Pan Jezus na śmierć skazany

Żli ludzie skazali na śmierć Pana Jezusa. Przyjęcie niesprawiedliwego wyroku jest bardzo trudne. Jezus nie buntuje się, bo kocha nas nad życie. On uczy nas, że miłość jest ważniejsza niż cierpienie.

Panie Jezu, pomóż mi, proszę, żebym nie osądzał moich kolegów, koleżanek i innych ludzi. Naucz mnie mówić o innych z przyjaźnią i życzliwością.

Stacja druga: Pan Jezus bierze krzyż na ramiona Swoje

Pan Jezus nie buntuje się, gdy ludzie Go krzywdzą. Jest cichy, jak baranek. Czuje okropny ciężar na ramionach. Tak ciężą Mu nasze grzechy. Jednak z miłości do nas, bierze krzyż i rusza. Pan Jezus uczy nas wytrwałości w czynieniu dobra.

Panie Jezu, pomóż mi podejmować wysiłek, a nawet cierpieć dla kogoś, kto tego potrzebuje, żeby stać się lepszym człowiekiem. Ty wycierpiałeś przecież dużo więcej.



Stacja trzecia: Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Pan Jezus przewraca się, bo krzyż jest za ciężki. A to dopiero początek góry, na którą chce wejść, żeby dobrze było widać, jak bardzo nas kocha. On się nie poddaje, bo jest miłością. A miłość jest wytrzymała i dzielna.

Panie Jezu, wiem, że za mało Cię kocham, a przez to za słabo kocham innych ludzi. To dlatego czasem brakuje mi siły i wytrwałości. Ale z Tobą wszystko mogę.

Stacja czwarta: Pan Jezus spotyka swoją matkę

W tej stacji spotykają się dwie święte i niewinne osoby, które ogromnie cierpią. Jezus i Maryja nie buntują się, bo wiedzą, że są w ręku Boga Ojca. My też czasami cierpimy mimo, że jesteśmy kochani przez rodziców i rodzeństwo. Ale dzięki ich miłości nigdy się nie poddajemy.

Panie Jezu, proszę pomóż mi pocieszać i wspierać tych, których kocham. Zwłaszcza wtedy, gdy bardzo cierpią.

Stacja piąta: Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi

Szymon Cyrenejczyk wcale nie chce dźwigać krzyża Pana Jezusa. Zostaje do tego zmuszony, ale i tak naprawdę pomaga. Nawet dzieci mogą pomagać Panu Bogu i ludziom wtedy, gdy kochają innych ludzi i gdy się za nich modlą.

Panie Jezu, proszę pomóż mi widzieć Ciebie w każdym człowieku. Naucz mnie pomagać moim bliskim oraz kolegom i koleżankom nawet wtedy, gdy mi się trochę nie chce albo gdy nie wierzę, że potrafię dobrze pomóc.

Stacja szósta: Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Weronika odważnie wychodzi z tłumu i wyciera zmęczoną twarz Pana Jezusa. W nagrodę otrzymuje Jego odbicie na swojej chuście. Kiedy odważnie pomagam ludziom, którzy są pokrzywdzeni, to Pan Jezus zostawia swoje odbicie w moim sercu. Z takim Przyjacielem czuję się silny i bezpieczny.

Panie Jezu, modłę się o to, żebym był odważnym dzieckiem, które bro-



ni ludzi skrzywdzonych i wyśmianych. I żebym ciągle był zapatrzony w Twoją twarz, która patrzy na mnie z miłością.

Stacja siódma: Pan Jezus drugi raz pod krzyżem pada

Znowu ciężki krzyż przewraca Pana Jezusa. Jest Mu coraz trudniej. Ale Chrystus nas kocha i dlatego znajdzie siłę, żeby znowu się podnieść i pójść dalej. Gdy patrzę na Jezusa, to łatwiej mi jest podnosić się z lenistwa i innych grzechów.

Panie Jezu, pomóż mi szybko powstawać, gdy poddam się lenistwu, zadości albo zniechęceniu. Daj mi mądrość, żebym nie robił tego, co łatwe czy przyjemne ale to, co mądre i wartościowe.

Stacja ósma: Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Pan Jezus pociesza kobiety, które płaczą, bo współczują Mu, że tak bardzo cierpi. Ale te kobiety nie są takie mądre i silne, jak Matka Boża czy jak Weronika. Te płaczące kobiety nie rozumieją, że Pan Jezus cierpi także z ich winy, bo one i ich bliscy za mało kochają.

Panie Jezu, ja często współczuję Tobie i innym ludziom w ich cierpieniach, ale rzadko zastanawiam się nad tym, ile razy przeze mnie ktoś płakał. Ja nie jestem jeszcze kimś świętym. Czasem o tym zapominam i myślę, że już nie muszę się zmieniać. Proszę, pomóż mi wyczulić moje sumienie.

Stacja dziewiąta: Pan Jezus trzeci raz pod krzyżem pada

Już trzeci raz Pan Jezus jest przywalony krzyżem naszych grzechów. Ten upadek boli bardziej od dwóch pierwszych. Na szczęście Pan Jezus potrafi podnieść nawet najcięższe nasze grzechy, żeby nas od nich uwolnić.

Panie Jezu, podziwiam Ciebie, bo i tym razem nie poddałeś się. Znowu powstałeś. Żałuję, że ja nie zawsze mam siłę i zapał, by się poprawiać i czynić dobro. Gdy jestem blisko Ciebie, to mogę podnieść się z najgorszych nawet upadków.

Stacja dziesiąta: Pan Jezus z szat obnażony

Żołnierze są bez litości. Okrutnie zrywają szaty z Pana Jezusa. To rani Go



bardziej, niż wszystko inne, co do tej pory wycierpiał.

Panie Jezu, nie chcę nigdy wystawiać innych ludzi na pośmiewisko, a jednak często zachowuję się jak żołnierze pod Twoim krzyżem. Tak postępuję na przykład wtedy, gdy plotkuję, kogoś osądzam albo wyśmiewam się z czyichś słabości. Chcę teraz powiedzieć Tobie, Jezu, i tym ludziom tylko jedno: przepraszam.

Stacja jedenasta: Pan Jezus okrutnie do krzyża przybity

Żołnierze wbijają gwoździe w ręce i nogi Pana Jezusa. Ale On, pomimo bólu, którego nie potrafimy sobie nawet wyobrazić, nie cofnął się przed cierpieniem i upokorzeniem. On mnie zachwyca taką miłością.

Panie Jezu, jest mi bardzo smutno, że aż tak okropnie przeze mnie cierpiałeś. Przypominaj mi o tym za każdym razem, gdy chcę zrobić coś złego i komuś sprawić przykrość. Przecież wtedy wbijam kolejny gwóźdź w Twoje ręce i nogi.

Stacja dwunasta: Pan Jezus umiera na krzyżu

Pan Jezus w ostatnich chwilach życia nie stracił zaufania do swojego Ojca. „Ojczy, w Twoje ręce oddaję ducha mego”. Każdy z nas może ufać Bogu bardziej niż ludziom i niż samemu sobie. Wtedy nic mnie nie załamie.

Panie Jezu, często pytam Ciebie o to, dlaczego ludzie umierają? Czemu chorują? Dlaczego jest tyle wojen i prześladowań? Gdy myślę o Twojej śmierci na krzyżu, to odwołuję wszystkie moje pytania, bo Ty jesteś odpowiedzią, a Ja Tobie ufam.

Stacja trzynasta: Pan Jezus z krzyża zdjęty i oddany swojej Najświętszej Matce

Pan Jezus zmarł po trzech godzinach męki na krzyżu. Jego Ciało jest teraz złożone w ramionach Matki. Jezus wraca do Ojca w niebie, ale nie zapomina o nas. Po swoim zmartwychwstaniu wróci do nas, bo On tak bardzo nas kocha, że już nigdy nas nie opuści.

Panie Jezu, kiedy nie potrafię poradzić sobie z cierpieniem i smutkiem,



to przypominaj mi, że kiedyś przyjdzie czas zdjęcia z krzyża. Pomóż mi być pamiętałą, że najstraszniejsze cierpienie jest wtedy, gdy odchodzę od Ciebie.

Stacja czternasta: Pan Jezus do grobu złożony

To ostatni smutny przystanek. Pan Jezus wiedział, że gdy ktoś cierpi w dobrej sprawie, to później przeżywa Radość. Jak to dobrze, że ja też już o tym wiem! Dzięki Tobie nie boję się już grobu, ani śmierci. Prawdziwa śmierć jest tylko wtedy, gdy ktoś nie kocha.

Proszę, pomóż mi postępować tak, żeby w moich słowach i czynach było widać, że Twoja miłość nadal żyje. A na koniec chcę Ci powiedzieć, że bardzo Ciebie kocham. Dziękuję Ci, Jezu, że zmartwychwstałeś i że dzięki Tobie nigdy nie jestem samotny. Bo z Tobą nikt nie czuje się samotny.

4) Koronka do Bożego Miłosierdzia w godzinie śmierci Pana Jezusa



„Zdrój miłosierdzia Mojego został otwarty na oścież włócznią na krzyżu dla wszystkich dusz, nikogo nie wyłączałem” (Dz. 1182) – powiedział Pan Jezus do św. Siostry Faustyny w jednym z wielu objawień związanych z Jego męką.

Na początku

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł



z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Na dużych paciorkach (1 raz)

Ojciec Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy)

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy)

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

5) Transmisja wieczornej liturgii.

Jeśli jest to możliwe to rodzina może uczestniczyć w Liturgii Wielkiego Piątku transmitowanej przez środki masowego przekazu. Można też w ciszy, przy małych dzieciach nawet tylko podczas 5-minutowej ciszy adorować Krzyż, który wisi w domu. Można go zdjąć, aby dzieci mogły go przytulić.

Komentarz małżonków: warto przypomnieć dzieciom, dlaczego w naszym domu wisi Krzyż. Wyjaśnić, jak ważne jest również wykonywanie z miłością i wiarą znaku Krzyża. Przy adoracji Krzyża można ofiarować Panu Bogu swoje wielkopostne wyrzeczenia, ofiary, smutki, tęsknoty.



6) Domowa adoracja krzyża.

Domową liturgię rozpoczynamy od śpiewu:



Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił?
W czym żem zasmucił albo w czym zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy faraona,
A tyś przyrządził Krzyż na me ramiona.
Ludu, mój ludu, ...
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący
Tyś mi zgotował Śmierci znak hańbiący.

Następuje czytanie opisu męki Chrystusa.



Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według świętego Jana (J 19, 1—42).

Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze uplótłszy koronę z cierni, włożyli Mu na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu Żydowski”. I policzkował Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: „Oto wprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: „Oto Człowiek”. Gdy go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” Rzekł do nich Piłat: „Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy”. Odpowiedzieli mu Żydzi: „My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym”.

Gdy Piłat usłyszał te słowa, uląkł się jeszcze bardziej. Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: „Skąd Ty jesteś?” Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. Rzekł więc Piłat do Niego: „Nie chcesz mówić ze mną? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić Ciebie d mam władzę Ciebie ukrzyżować?” Jezus odpowiedział: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie”. Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: „Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem,



sprzeciwia się Cezarowi”.

Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów. Oto król wasz. A oni krzyczeli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go” Piłat rzekł do nich: „Czyż Króla waszego mam ukrzyżować?” Odpowiedzieli mu arcykapłani: „Poza Cezarem nie mamy króla”. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowali.

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. Ten napis czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: „Nie pisz: Król Żydowski, ale że On powiedział: „Jestem Królem Żydowskim”. Odparł Piłat: „Com napisał, napisałem”. Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza po części, wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, a cała tkana od góry do dołu. Mówili więc między sobą: „Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć”. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty, a los rzucili o moją suknię. To właśnie uczynili żołnierze. A obok Krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się”. I skłoniwszy głowę oddał ducha.



(Wszyscy klękają i modlą się w ciszy dziękując Chrystusowi za to, że zbawił nas przez śmierć na Krzyżu. Następnie ojciec bierze Krzyż i całuje stopy Chrystusa. Podaje je do ucałowania wszystkim obecnym). Wszyscy śpiewają 1,2,5 zwrotkę pieśni:



Wisi na Krzyżu Pan, Stwórca nieba,
Płakać za grzechy, człowiecze potrzeba.
Ach, ach, na Krzyżu umiera,
Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko Ciało
Okrutnie zbite na Krzyżu wisiało,
Ach, ach, dla ciebie człowiecze,
Z boku krew Jezusa ciecze.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj,
Życia świętego dobry sposób podaj.
Ach, ach, tu kres złości moich
Przy nogach przybitych Twoich.

Następuje dalsze czytanie opisu męki Chrystusa.

Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat — ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem — Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy przebił Mu bok włócznią i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość Jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy



przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego Ciało. Przybył również i Nikodem, ten który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowali, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tarn to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Wszyscy stojąc zanoszą do Boga wspólne prośby. Każde wezwanie może odmawiać kto inny.

Modlitwa błagalna. Odmawia jeden z uczestników liturgii rodzinnej



Ze szczerą miłością pokłońmy się naszemu Odkupicielowi, który za nas został umęczony i złożony do grobu. Błagajmy Go z pokorą: Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Panie i Mistrzu, Posłuszny za nas aż do śmierci, naucz nas, abyśmy zawsze byli posłuszni woli Ojca.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Królu, Ty stałeś się pośmiewiskiem ludzi i z pokorą znosiłeś wszelkie obelgi, naucz nas, jak mamy cierpieć dla Twego Imienia.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Zbawicielu, Ty rozciągnąwszy ręce na Krzyżu, przyciągnąłeś do siebie wszystko, zgromadź w Królestwie Twoim wszystkie rozproszone dzieci Boże.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasze Życie. Ty umierając na drzewie Krzyża zniweczyłeś piekło



wraz ze śmiercią: daj nam umierać razem z Tobą, abyśmy z Tobą chwalebnie zmartwychwstali.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Chryste, nasz Zbawicielu, Ty oddałeś życie za umiłowanych braci; spraw, abyśmy tą samą miłością wzajemnie się miłowali.

W. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz...

O. Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na tę rodzinę Twoją, za którą nasz Pan, Jezus Chrystus, nie zawahał się oddać w ręce złoczyńców i poddać Męce Krzyża. Który z Tobą żyje i króluje w Jedności Ducha Świętego Bóg przez, wszystkie wieki wieków.

W. Amen.

Krzyż pozostaje w centrum domu aż do godzin wieczornych Wielkiej Soboty, kiedy to jego miejsce zajmie paschał rodzinny. Na zakończenie wszyscy śpiewają:



Odszedł Pasterz od nas, Zdroje wody żywej — Zbawca,
Źródło łaski, — Miłości prawdziwej.

Odszedł Pasterz nasz, — Co ukochał lud.

O Jezu, dzięki Ci, — za Twej Męki trud.

Gdy na Krzyżu konał, — Słońce się zaćmiło,

Ziemia się zatrzęsała, — Wszystko się spełniło.

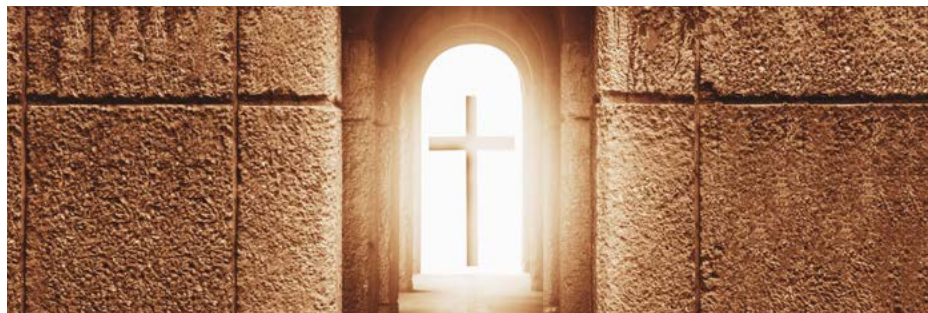
Odszedł Pasterz nasz...

Ten co pierwszych ludzi — złowił w swoje sidła.

Sam już w więzach leży — Opadły mu skrzydła.

Odszedł Pasterz nasz...





#domowe celebracje – Wielka Sobota

1) Zapisanie słów z psalmu responsoryjnego śpiewanego tego dnia w czasie Liturgii Wielkiej Soboty: *Kamień odrzucony przez budujących, stał się kamieniem węgielnym.* (Ps 118)

Komentarz małżonków: Wytłumaczenie dzieciom, że to co w oczach świat jest porażką, dla wszechmocnego Boga może stać się zwycięstwem. Gdy pokładamy ufność w Bogu, nawet czas żałobnego czuwania przy grobie może zmienić się w radość zwycięstwa życia nad śmiercią.

2) Błogosławienie pokarmów. Przy układaniu poszczególnych pokarmów do koszyczka warto przypomnieć symbolikę produktów np. jaja – życie zwyciężające śmierć; mięso, ciasta – czas świętowania; sól – mamy być niczym „sól ziemi”, która wzmacnia smak, konserwuje; słodocze – czas radości w naszym życiu; chrzan – trudne momenty życia; Baranek Paschalny – Chrystus ofiarujący się za nas i zwyciężający śmierć.

Komentarz małżonków: Wypełniając koszyk różnymi pokarmami, pragniemy wyrazić wdzięczność za dary, które otrzymujemy. Za to, że każdego roku ten koszyk może być przez nas po brzegi zapełniany. Warto pamiętać o tych, których stoły są puste nie tylko z powodu braku pożywienia, ale i z powodu braku bliskich, z którymi mogliby dzielić swoją codzienność.



3) Paschał – kolorowanka. Dzieci kolorują i wpisują rok 2020. Z rodzicami omawiają poszczególne symbole.

Komentarz małżonków: Można opowiedzieć dzieciom, czym jest Paschał i wyjaśnić symbolikę światła – Jezus pokonując śmierć, powstaje jak światło w ciemności. Pragnie również rozjaśnić mroki naszego życia, byśmy czuli się przy Nim kochani, bezpieczni, wybawieni od grzechu. Można razem pooglądać zdjęcia z chrztu. Wytłumaczyć, że świece chrzcielne zostały zapalone przez chrzestnych od Paschału. Nasze światło czerpiemy od Chrystusa, On jest źródłem. W czasie modlitwy wieczornej przy zapalonych świecach chrzcielnym można wspólnie odnowić przyrzeczenia chrzcielne.

4) Gdy jest taka możliwość warto obejrzeć z dziećmi transmisję Liturgii Wielkiej Soboty, tłumacząc im poszczególne części.

5) Domowe odnowienie przyrzeczeń chrztu św.

Pięknym i głębokim elementem liturgii paschalnej jest odnowienie przyrzeczeń chrztu św. Ukazuje ono, że nasz własny chrzest swoje źródło posiada w Zmartwychwstaniu Jezusa. Odnawiając przyrzeczenia chrztu św. odnawiamy naszą wiarę i więź z Jezusem.

Jeden z domowników wprowadza w obrzęd odnowienia przyrzeczeń chrztu św.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort w Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny (nr 126 nn) tak pisze o znaczeniu aktu odnowienia przyrzeczeń chrztu św.:

„Każdy chrześcijanin (...) w sakramencie chrztu św. osobiście albo przez swoich rodziców chrzestnych wyrzekł się uroczyste szatana, jego pychy i dzieł, a obrał sobie Jezusa Chrystusa za Mistrza i wszechwładnego Pana, by jako niewolnik z miłości do Niego należeć. Przyrzeczenie to - jak mówi św. Augustyn - jest największe i najuroczystsze. (...) Lecz któż dochowuje owego uroczystego ślubu? Czyż większość chrześcijan nie sprzeniewierza się wierności obiecanej Chrystusowi na chrzcie św.? Skąd pochodzi to ogólne rozprężenie moralne, jeśli nie stąd, że żyjemy zapominając o



obietnicach i zobowiązaniach Chrztu św. i że mało kto osobiście zatwierdza i odnawia przymierze z Bogiem zawarte?”

Ojciec lub dorosły przedstawiciel rodziny odczytuje tekst odnowienia przyrzeczeń chrztu św.



Wpatrzeni w światło Chrystusa, odnówcie teraz przymierze chrztu św., w którym niegdyś przyrzekaliście służyć Bogu w świętym Kościele. A zatem pytam każdego z was:

Prowadzący: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W: Wyrzekam się.

P: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

W: Wyrzekam się.

P: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W: Wyrzekam się.

P: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W: Wierzę.

P: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedyne, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W: Wierzę.

P: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W: Wierzę.

P: Wyznajcie teraz, że chcecie praktykować przymierze chrzcielne w waszym codziennym życiu. Pytam zatem każdego z was:



K: Czy przyrzekasz z całych sił dążyć do świętości, do której zostałeś powołany łaską chrztu świętego?

W: Przyrzekam.

P: Czy przyrzekasz z pomocą łaski Bożej zachowywać wiernie przykazania Boskie i kościelne, i pogłębiać swoją wiarę?

W: Przyrzekam.

P: Czy przyrzekasz wiernie wypełniać wolę Bożą na drodze życiowego powołania – kapłańskiego, małżeńskiego, na drodze rad ewangelicznych – które wyrasta z sakramentu chrztu?

W: Przyrzekam.

P: Czy przyrzekasz dawać godne świadectwo wiary w swoim otoczeniu?

W: Przyrzekam.

P: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

W: Amen.





#domowe celebracje – Wielkanoc

1) Rano rodzice mogą obudzić dzieci radosnym Alleluja! Można włączyć wesołą piosenkę ze słowami Alleluja, można zadzwonić dzwonkiem. W domu można powiesić w widocznym miejscu kartkę z napisem Alleluja!

Komentarz małżonków: wspólny radosny śpiew, dzielenie ze sobą chwil przepełnionych nadzieją może umocnić więzi. Każdy pragnie dzielić z innymi radosne chwile, jak najszybciej przekazać Dobrą Nowinę.

2) Śniadanie wielkanocne poprzedzone modlitwą i błogosławieństwem.

Zarówno dzieci jak i małżonkowie starają się o odświętne przygotowanie stołu, odświętny ubiór. Zapalona świeca, baranek paschalny na stole mogą przypominać nam o obecności Jezusa wśród nas. Dzielenie się produktami ze święconki może umacniać poczucie jedności. Radosne zabawy przy stole np. pojedynki na najmocniejszą skorupkę jajka mogą dodatkowo umocnić dobry humor.

Komentarz małżonków: naturalne dla człowieka czynności takie jak zjedzenie porannego posiłku, dzięki wspólnocie rodzinnej i więzi z Panem Bogiem mogą być doskonałą formą do świętowania dzieł zbawczych Chrystusa. Pan Bóg zaproszony do naszych serc dzieli z nami każdą chwilę i zaprasza nas do głębszego, radosnego przeżywania każdego dnia.

Błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają:

Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego (1 Tes 5, 16-18):



Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Albo:

(Mt 6, 31 ab.32b-33):

Bracia i siostry, posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Mateusza.

Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść?

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:



Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.



Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi:



Uczniowie poznali Pana. Alleluja

Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja.

Módlmy się:

Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

